

Grzegorz Kubacki

(Kórnik)

<https://orcid.org/0000-0003-2876-5913>

O POLAKU OPISUJĄCYM WŁOCHY PO FRANCUSKU. DZIEŁO BERNARDA POTOCKIEGO WZNOWIONE PO 195 LATACH

Bernard Potocki, *Voyage dans une partie de l'Italie*, Editions de Bourg, wstęp i oprac. N. Bourguinat, Montrouge 2020, ss. 236.

Pod koniec września 2020 roku wznowiono dzieło Bernarda Potockiego pt.: „Voyage dans une partie de l'Italie”, które po raz pierwszy wydano w 1825 roku w Poznaniu¹. W książce tej Hrabia Bernard Andrzej Potocki, pragnąc kontynuować tradycje pisarskie pielęgnowane przez jego ojca, opisał swoją młodzieńczą podróż na Półwysep Apeniński, którą odbył we wrześniu 1821 roku za wzorem XVII- i XVIII-wiecznych magnatów. Trasa wyprawy wiodła przez Morawy, Austrię, a konkretnie ówczesną Karyntię oraz Styrię i Triest, do Włoch, gdzie odwiedził Wenecję, Padwę, Ferrarę i Bolonię, a także Wieczne Miasto Rzym, Florencję, Genuę, Mediolan oraz Turyn. Swoje spisane wspomnienia młody Potocki zadedykował matce – Konstancji, wówczas już żonie Edwarda Raczyńskiego.

Pierwsze wydanie wzbudziło dość spore kontrowersje i poddawane było dogłębnej analizie i krytyce, między innymi na łamach aż pięciu numerów „Weterana Poznańskiego” wydanych w 1825 roku.



¹ Biblioteka Narodowa podaje, że wydawca tej pozycji jest nieznany. Wiemy, że książka została wydrukowana z inicjatywy Edwarda Raczyńskiego w drukarni Guillaume'a Deckera i współników.

Po 195 latach, za sprawą niewielkiego francuskiego wydawnictwa Editions de Bourg z siedzibą w Montrouge, pozycja ta doczekała się drugiego wydania. Układ dzieła został zachowany. Podobnie jak w wydaniu sprzed dwóch wieków jest to osiemnaście rozdziałów, z których sześć zajmują opisy Triestu, Wenecji i państwa weneckiego, pięć stanowią opisy miasta Rzym oraz dawnego stanu papieskiego. Siedem kolejnych rozdziałów to opisy dalszej części wędrówki po Włoszech.

Na szczególną uwagę zasługują wstęp i przedmowa Nicolasa Bourguinata. Autor, profesor historii najnowszej na uniwersytecie w Strasbourgu, specjalizuje się w historii podróży, a szczególną sympatię żywi właśnie do XIX-wiecznych podróży po Półwyspie Apenińskim, czego dowodem jest wydana kilka lat wcześniej „*Et in arcadia ego*”. We wspomnianym wstępie Bourguinat przedstawił czytelnikom historię rodziny Potockich i sytuację geopolityczną na ziemiach polskich na przełomie XVIII i XIX wieku (musimy pamiętać, że książka kierowana jest głównie do odbiorcy francuskiego).

W napisanym przez siebie wstępie Nicolas Bourguinat przeanalizował wyprawę Bernarda pod różnymi względami. Jej opis jest ciekawym źródłem do poznania ziem włoskich na trzech płaszczyznach. Pierwsza to nastroje oraz sytuacja państw włoskich po epoce napoleońskiej. Druga to omówienie klasycznych dzieł kultury włoskiego antyku i renesansu. W trzeciej Bernard silił się na analizy stanu rolnictwa w odwiedzanych regionach, nie mając ku temu jednak specjalnych kompetencji ani wykształcenia. Zagadnienia te zostały dość szczegółowo omówione we wstępie przez edytora. Zasługuje to na uznanie.

Bernard Potocki nie ma i nie miał nigdy w Polsce najlepszych opinii. Wydawca oraz autor wstępu taktownie pomijają to milczeniem lub też, co jest wysoce prawdopodobne z racji ograniczeń językowych, nie są tego świadomi. Wystarczy jednak przeczytać choćby fragmentarycznie pracę Donaty Ciepieńko-Zielińskiej o Klaudynie² – żonie Bernarda, by zobaczyć, że Nicolas Bourguinat całkowicie odrzucił pojawiające się w polskojęzycznych publikacjach opinie, w których zarzucano Bernardowi powierzchowność i płytkość opisów oraz skupianie się na własnych przyjemnościach w trakcie wyjazdu.

Wydawca nie uniknął również drobnych błędów, jak choćby w kwestii daty ślubu Konstancji Potockiej z Edwardem Raczyńskim oraz daty narodzin ich syna Rogera Maurycego (pomyłono i zamieniono datę narodzin syna z datą ślubu, s. 8; w rzeczywistości Roger urodził się w roku 1820, a nie w 1824, jak pisze we wstępie Bourguinat, natomiast Edward Raczyński poślubił Konstancję Potocką najprawdopodobniej po listopadzie 1824 roku, a nie w 1820, już po śmierci swojego dziadka Kazimierza, który był nieprzychylny temu związkowi). Ciekawostką jest natomiast przytaczana XIX-wieczna salonowa plotka (której źródło

² Ciepieńko-Zielińska 1973.

trudno nawet ustalić), że Bernard Potocki miał mieć romans z Józefą Radolińską, a owocem tego związku i pobytu Bernarda w Tulcach miałby być Hugo von Radolin (s. 9).

Wydane wznowienie relacji Bernarda Potockiego, mimo niezależnych od wydawcy mankamentów, stanowi ciekawe i pouczające źródło dotyczące XIX-wiecznych Włoch i bardzo dobrze, że po prawie 200 latach ma szansę dotrzeć do szerszego grona odbiorców.

Bibliografia

Ciepieńko-Zielińska D. 1973, Klaudyna z Potockich Działyńska. Ludzie i czasy. Kraków.

